

Nigdy jeszcze się tak nie modliłam. To był niesamowity dialog! Pięknym doświadczeniem było też dzielenie w grupach prowadzone przez alumnów olsztyńskiego seminarium, którzy zorganizowali też śpiew podczas adoracji.

Mimo że miałam obawy przed dzieleniem przez różnice wieku Duch Święty działał. Świadczenie wszystkich osób było cenne. Zwracało mi uwagę na to, że nie zbawiam się sama, ale w Kościele i każdy ma w Nim niepowtarzalną drogę. Zabierając różę wzięłam znak szczególnego orędownictwa Tereski i wiele myśli do „przetrawienia” w najbliższym czasie.

Jestem wdzięczna Bogu i siostrzom z naszego Karmelu, bo stał się w pewnym sensie mój. To czego mogłam tam doświadczyć zabieram do mojej codzienności. Dar tego spotkania był mi bardzo potrzebny, szczególnie w ostatni weekend przed rozpoczęciem studiów.

Magdalena

---

## **Tromso: odwiedziny Relikwii św. Teresy i jej Rodziców**

Kiedy dwa lata temu Konferencja biskupów Skandynawii, w odpowiedzi na inicjatywę osób świeckich, podjęła decyzję o zorganizowaniu peregrynacji relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus i jej Świętych Rodziców w krajach skandynawskich jesienią roku 2018, wydawało się to bardzo odległe i jakby nie do końca realne. Pomimo zielonego światła od naszych Pasterzy wyczuwany był duży sceptycyzm co do tego czy Peregrynacja wzbudzi jakiegokolwiek zainteresowanie. Od pierwszych chwil otoczyłyśmy ten projekt modlitwą, prosząc Świętych, którzy mieli do nas przyjechać, aby sami przygotowali grunt pod swoje żniwo, aby jak najwięcej serc otworzyło się na Bożą miłość i aby również protestanckie kraje Północy uwielbiały Boga, którego chwala w świętych jaśnieje.



Z upływem czasu przygotowania były coraz intensywniejsze, a w trakcie ostatnich miesięcy i tygodni stały się naszym głównym zajęciem. Specyfika Kościoła w Skandynawii – Kościoła w diasporze, nie posiadającego całego tego zaplecza, którym dysponuje na przykład Kościół w Polsce – sprawiła, że nasze zaangażowanie w te przygotowania nie mogło ograniczyć się tylko do duchowego towarzyszenia, lecz musiało być o wiele bardziej aktywne niż naszych Siostr w krajach katolickich w podobnych przypadkach. Właściwie wszystkie wydawnictwa w związku z odwiedzinami Relikwii, niezliczone tłumaczenia tekstów na norweski, folderki przybliżające przesłanie naszych Świętych etc., etc., etc... zostały opracowane z pomocą Siostr z naszego klasztoru lub bezpośrednio u nas. Ponieważ po uroczystym przywitaniu w kościele katedralnym Relikwie miały gościć w naszym kościele od soboty wieczór do poniedziałku po

południu, musiałyśmy również zaplanować przygotowanie uroczystej liturgii, specjalnych nabożeństw dla różnych grup wiernych, godnego, bezpiecznego i zarazem praktycznego ustawienia relikwiarzy w kościele, jak również ugoszczenia grupy przyjeżdżającej z Relikwiami i wszystkich odwiedzających nas w tych dniach. Z tym wszystkim łączył się szereg praktycznych detali, o których nie można było zapomnieć... Dużym wyzwaniem było dla nas czuwanie nad tym, aby posługa Marty nie zdominowała w tych dniach posługi Marii!

28 września w południe zabrzmiało w naszym chórze dziękczynne "Te Deum" – Relikwie dotarły do Skandynawii, do Sztokholmu. Od tamtej pory jeszcze bliżej towarzyszyłyśmy duchowo naszym Świętym Gościom w ich pielgrzymce przez północne ziemie, prosząc o jej bogate owoce. 6 października Relikwie stanęły na norweskiej ziemi, w Jessheim, na południu kraju.

W oczekiwaniu i przygotowaniach towarzyszył nam od 13 października o. Juliusz Wiewióra OCD, zaproszony przez nas z okazji Peregrynacji. Dużą radością było dla nas to, że razem z naszym Współbratem mogliśmy świętować uroczystość Świętej Naszej Matki Teresy i tak umocnione duchowo oczekiwać na wielkie wydarzenie, które wciąż było przed nami. 18 października przyjechał do nas z Larviku o. Hallvard Hole OFM, który wraz z o. Juliuszem służył nam nieocenioną pomocą w czasie wizyty Relikwii.

Program związany z Peregrynacją rozpoczął się już w czwartek, 18 października, seminarium "W Duchu i prawdzie – relikwie i ich kult wczoraj i dziś", które miało miejsce w naszym kościele w godzinach popołudniowych, gromadząc około 60 – 70 zainteresowanych osób. Trzech prelegentów starało się jak najlepiej i najprzejrzystej przedstawić temat niekoniecznie zrozumiały i popularny na protestanckiej ziemi. Pierwszy z nich, Stefan Figenschow, doktorant Instytutu Historii i Religioznawstwa tutejszego Uniwersytetu, nakreślił historyczne tło rozwoju kultu relikwii, następnie prałat Torbjørn Olsen przedstawił katolickie i protestanckie rozumienie świętości i relikwii, na zakończenie o. Hallvard Hole dotknął duchowego wymiaru kultu relikwii, w świetle Zmartwychwstania Chrystusa i oczekiwania na nasze zmartwychwstanie. Po prelekcjach przyszedł czas na pytania ze strony publiczności, były one liczne i dotyczyły różnych aspektów poruszanego tematu. Po około półgodzinnej dyskusji rozmowy kontynuowano w kularach – rozmównicy w naszym domu gościnnym, przy kawie i ciastku.

Wieczór piątkowy zgromadził w naszym kościele młodzież na adoracji Najświętszego Sakramentu, prowadzonej przez o. Hallvarda. Nabożeństwo połączone było z możliwością spowiedzi. Wszyscy młodzi uczestnicy otrzymali "torby pielgrzyma" zawierające "terenowe" pamiątki i materiały przydatne w trakcie Peregrynacji. Spotkanie zakończyło się ciepłym posiłkiem w naszym domu gościnnym i obejrzeniem filmu dokumentalnego o św. Teresce.

Wreszcie nadszedł oczekiwany dzień: sobota 20 października. Na stopniach pięknie udekorowanego kwiatami prezbiterium stanęły specjalnie przygotowane na przyjęcie Relikwii podesty. Bogaty bukiet kwiatów ozdobił również ikonę przedstawiającą św. Teresę od Dzieciątka Jezus i jej Świętych Rodziców, Zelię i Ludwika Martin, napisaną w naszym klasztorze z okazji Peregrynacji. Pomimo przewidywanego kilkugodzinnego opóźnienia, które mogły spowodować odbywające się właśnie w tym czasie tu na północy ćwiczenia NATO, Święci Pielgrzymi dotarli do nas przed czasem. Po południu, gdy starałyśmy się podopinać wszystkie "ostatnie guziki", nadeszła nieoczekiwana wiadomość, że grupa pięciu mężczyzn towarzyszących Relikwiom pragnie przed (a nie po – jak to było umówione) nabożeństwem powitalnym w kościele katedralnym, zakwaterować się w naszym domu gościnnym i zjeść obiad. Samochód przewożący Relikwie wjechał na ten czas do naszego ogrodu – oczywiście przywitany deszczem różanych płatków - i Święci Goście czekali u nas w klauzurze aż do 18:30. Było to Ich odpowiedzią na naszą cichą prośbę: skrzynia mieszcząca relikwiarz Tereni była zbyt duża abyśmy mogły przyjąć Relikwie wewnątrz klasztoru w godnym miejscu, dlatego zrezygnowałyśmy z wnoszenia ich do klauzury. Pojawił się wprawdzie pomysł, że mogłybyśmy powitać je w ogrodzie, ale pomysł ten nigdy nie został nikomu na ziemi przedstawiony!

O 19:00, w tym samym czasie gdy Relikwie były witane w katedrze, rozpoczęłyśmy uroczyste oficjum ku czci św. Tereski, I Nieszpory i Godzinę Czytań, pod przewodnictwem o. Juliusza. Około godz. 20:30 Relikwie zostały przewiezione do nas, wprowadzone przy donośnym śpiewie "Laudate Dominum omnes gentes" w pięknej procesji do prezbiterium i umieszczone na przygotowanych dla nich podestach. Całe zmęczenie i napięcie ostatnich dni ustąpiło w tej podniosłej chwili miejsca wzruszeniu i dziękczynieniu. Większość obecnych w kościele osób pozostała z nami na trwającym do 23:30 czuwaniu modlitewnym prowadzonym przez o. Hallvarda z grupą młodzieży, przetykanym wierszami św. Tereski i rozważaniami

na temat jej drogi ufności i miłości. Po wspólnie odmówionej Kompletie wszyscy zgromadzeni rozeszli się po północy do domów, a nam przypadł przywilej zamiecenia w kościele różnych płatków.

W niedzielny poranek już od 6:30, kiedy to otwarte zostały drzwi kościoła, coraz więcej osób przychodziło, aby pomodlić się przy Relikwiach. W czasie uroczystej Mszy św. pod przewodnictwem ks. biskupa Berislava Grgića, kościół był wypełniony po brzegi. W homilii ks. Antonius Sohler, wikariusz generalny i koordynator Peregrynacji w naszej diecezji, mówił o bliskości i roli świętych w naszym życiu, wychodząc od znanego pragnienia św. Tereni aby jej niebem było czynienie dobra na ziemi. Przybliżając postaci jej Świętych Rodziców ks. Antonius przywołał prawdę, że tak jak wszyscy rodzice, musieli oni kroczyć drogą wiary i zaufania, nie mając pewności co też tak naprawdę wyrosnie z ich dzieci, oddając dzień po dniu swoją codzienność i wszystkie wysiłki Bogu. Po Eucharystii br. Simeon ze wspólnoty św. Jana Ewangelisty, odpowiedzialny ze strony francuskiej za Peregrynację w Skandynawii, z prostotą dał piękne świadectwo o tym, jak jego samego i jego towarzyszy przemieniła ta pielgrzymka. Na zakończenie nastąpił obrzęd poświęcenia róż. 300 kwiatów na tę okazję ufundował jeden z naszych stałych dobrodziejów, pragnący zachować anonimowość. Każda z obecnych osób mogła zabrać ze sobą do domu jedną lub kilka róż, które z zapalem rozdawał, wraz z innymi posługującymi, chodzący po kościele z koszem kwiatów Ksiądz Biskup.



W ciągu dnia, oprócz uroczystej Liturgii Godzin, gromadziliśmy się kilkakrotnie na dodatkowych nabożeństwach. Na godz. 15:00 zaplanowane zostało spotkanie dla rodzin. Dwa małżeństwa z tutejszej parafii zaangażowały się w przygotowanie tekstów i modlitw, które zostały w nim użyte. Przewidziana została również możliwość odnowienia przyrzeczeń małżeńskich przez wszystkie chętne pary i otrzymania indywidualnego błogosławieństwa. O godz. 17:30 rozpoczęliśmy pod przewodnictwem ks. Andrzeja Żydka MSF, wikariusza naszej parafii, wspólne odmawianie różańca z wprowadzeniami do poszczególnych tajemnic zaczerpniętymi z tekstów św. Tereski. Wieczorem miało miejsce nabożeństwo dla osób starszych i chorych, również z możliwością otrzymania kapłańskiego błogosławieństwa przez wszystkich chętnych.

Przez cały dzień otwarty był nasz dom gościnny gdzie wszyscy odwiedzający mogli zjeść ciastko i napić się kawy, a w godzinach obiadowych również skorzystać z ciepłego posiłku. Wszystko to zostało przygotowane, skoordynowane i obsługiwane przez grupę filipińską, aktywną w naszej parafii, wspomaganą przez siły erytrejskie. Jesteśmy pod wrażeniem doskonałej współpracy z tymi paniami i ich bezinteresownego, radosnego zaangażowania – cieszyły nas bardzo doniesienia naszych znajomych, że wszystko co dotyczyło przyjęcia w domu gościnnym było doskonale zorganizowane i wszyscy czuli się tam dobrze.

Wspólny dzień zakończył się po godz. 22:00. W nocy miejsce w kościele przy Relikwiach zarezerwowane było dla nas: każda siostra, która miała takie pragnienie, mogła mieć w tym czasie indywidualne półgodzinne czuwanie. Dziękując się potem refleksjami na ten temat byliśmy zgodne, że była to niezwykle intymna chwila. W ciągu dnia wiele z nas było zaangażowanych w różne przygotowania, dlatego ten nocny czas dał nam możliwość osobistego, bliskiego spotkania z naszymi Gośćmi. O 5:30 zgromadziłyśmy się wszystkie w kościele wokół Relikwii na wspólnym czuwaniu, w czasie którego odnowiłyśmy nasze śluby zakonne, prosząc św. Terenię i jej Świętych Rodziców o pomoc w wiernym wypełnianiu naszego powołania, tak, aby zawsze sprawiać Panu przyjemność.

O godz. 6:30 drzwi kościoła zostały otwarte i znów zaczęły napływać do niego osoby pragnące spędzić przy Relikwiach ostatnie godziny przed ich odjazdem. Niestety, z powodu problemów z transportem, musiało to nastąpić dużo wcześniej niż pierwotnie planowano. Po Mszy św. ku czci św. Zeli i Ludwika miała miejsce około godz. 9:00 ceremonia pożegnania i Relikwie wyniesiono w procesji do czekającego przed kościołem samochodu. Tu znów niespodzianka: podczas gdy osoby towarzyszące Tereni i jej Rodzicom w ich pielgrzymce pakowały swoje rzeczy, samochód ze Świętymi Pasażerami czekał w naszym ogrodzie gdzie mogliśmy pożegnać się z nimi długo i serdecznie. A wszystko to odbyło się w strumieniach ulewnego deszczu!

Święta Terenia i jej Rodzice odjechali od nas na północ, do Hammerfest, a stamtąd na Nordkapp – Przyładek Północny, najdalej wysunięty na północ punkt Europy, aby głosić Ewangelię po najdalsze krańce świata. Co stało się ze wspomnianym na początku sceptycyzmem? Przez cały czas Peregrynacji nie było chwili, aby nasz kościół był pusty. Tłumy ludzi: katolików, protestantów, zapewne również niewierzących, przychodziło odwiedzić Relikwie, oddać im cześć, pozdrowić je pocałunkiem lub czułym dotknięciem. Wypełniony do ostatniego miejsca kościół podczas niedzielnej Eucharystii, głośny wspólny śpiew brewiarza, kolejki do kapłanów udzielających błogosławieństwa w czasie nabożeństw dla rodzin i dla chorych... Większości z tych osób nigdy wcześniej nie spotkałyśmy! Pomimo naszej głębokiej wiary w to, że obecność Świętych przyciągnie wiernych do naszego kościoła, nie spodziewałyśmy się aż takiego odzewu! Po podzieleniu się tą refleksją z fotografem francuskiego orszaku Relikwii usłyszałyśmy, że ich doświadczenie było podobne: w każdym miejscu w Skandynawii, do którego zawitają, obecność Świętych przyciąga tłumy, podczas gdy oni spodziewali się czegoś zupełnie innego. Podczas Mszy św. w szwedzkim Vadstena liczba uczestników była dwa razy większa niż się spodziewano – a mówimy tu nie o dziesiątkach czy nawet setkach, lecz tysiącach osób! – tak, że zabrakło dla nich komunikantów i musiano je przynosić z kaplicy siostr brygidek! Wszyscy ujrzeliśmy wielkie dzieła Boże i wierzymy, że w owocu tej Peregrynacji ujrzemy jeszcze większe.

Na zakończenie pragniemy gorąco podziękować wszystkim, dzięki którym to wspaniałe doświadczenie było w ogóle możliwe! Dziękujemy służącym nam w tym czasie kapłanom za braterską pomoc, wykraczającą daleko poza przewidziane ramy liturgii! Dziękujemy naszym przyjaciółom, na których zawsze możemy liczyć i którzy wielkodusznie poświęcili swój czas i siły na przygotowanie technicznej strony Peregrynacji, na robienie zakupów do ostatniej chwili, na przywożenie gości z lotniska, na pomoc przy pojawiających się ciągle nowych drobiazgach! Dziękujemy naszej "kompanii reprezentacyjnej", której przypadł w udziale przywilej przenoszenia relikwiarzy w procesji! Dziękujemy tym, którzy włączyli się w przygotowanie jedzenia i organizację przyjęcia wszystkich odwiedzających w domu gościnnym! Dziękujemy również wszystkim innym, którzy w tych dniach wsparli nas swoimi dowodami sympatii i zainteresowania! Gorące podziękowania kierujemy także do naszych Sióstr z Łodzi, które zmobilizowały wszystkie siły, aby przygotować i dostarczyć kilka tysięcy małych relikwii św. Tereski i jej Świętych Rodziców na czas ich pielgrzymki w Norwegii i Danii! Otaczamy Was wszystkich, Kochani, naszą wdzięczną modlitwą przez wstawiennictwo Świętych, którym tak naprawdę oddaliście wszystkie te przysługi kierowane do nas!